

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Machnik

Protokolant: prot. sąd. Paulina Szostakiewicz

Przy udziale prokuratora: Marcina Natkaniec

po rozpoznaniu sprawy:

K. S. (S.)

s. D. i B. z d. D.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 5/6 sierpnia 2015 roku w m. Rowy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) SM- (...) nr (...) o wartości 1.100 zł czym działał na szkodę R. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **K. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że wartość telefonu wynosiła 1.150 zł, tj. występku z art. 278 § 1 k.k. i to na podstawie 278 § 1 k.k. przy zast. art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. skazuje go na karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. K. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych, w tym 23 % podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych.

XIV K 132/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 5 na 6 sierpnia 2016 r. K. S. wraz z innymi osobami przebywał w R.. Tam spotkał grupę obcych mężczyzn, wśród których był R. W.. R. W. nawiązał rozmowę z K. S. i towarzyszącymi mu osobami. W trakcie rozmowy K. S. poprosił R. Witkowskiego, aby ten pozwolił mu zadzwonić ze swojego telefonu. R. W. zgodził się i przekazał K. S. swój telefon marki S. (...) o wartości 1.150 zł. K. S. zabrał telefon i po chwili oddał się w nieznanym kierunku.

W dniu 7 sierpnia 2015 r. w S. K. S. zawarł umowę pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem w punkcie przy ul. (...) Sp. jawna przekazując telefon za kwotę 350 złotych. Telefon został następnie zakupiony przez D. K., po czym w toku postępowania karnego zwrócony R. W. przez Policję za pokwitowaniem.

K. S. nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków R. W. (k. 82-83), A. K. (k. 83), D. K. (k. 84), K. Z. (k. 84-85), częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego K. S. (k. 80, 82) oraz w oparciu o pozostałe dowody ujawnione na rozprawie (k. 5-6, 9-13, 15-19, 28, 33, 35, 36, 50-51, 77).

Oskarżony K. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie ukradł tego telefonu, tylko wracając z dyskoteki znalazł go, przeleżał u niego kilka dni. Nikt się po niego nie zgłosił, więc go sprzedał. Dodał, że gdyby go ukradł, to by go nie sprzedawał na siebie. W toku postępowania oskarżony zaprzeczał, by podchodził do pokrzywdzonego i pytał go o telefon.

Wyjaśnienia oskarżonego zasadniczo, tj. w zakresie okoliczności kradzieży telefonu, są niewiarygodne, pozostając odosobnione w zebranych materiale dowodowym. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stanowią jego ustaloną linię obrony i zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Nie ma natomiast podstaw, w świetle wyjaśnień oskarżonego, do kwestionowania tego, że w istocie oskarżony wszedł w posiadanie telefonu i przekazał go do punktu usługowego – lombardu.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania pokrzywdzonego R. W. i świadka K. Z., którzy byli naocznymi świadkami zdarzenia. Świadkowie ci w sposób spójny i przekonujący opisali okoliczności spotkania z oskarżonym i utraty telefonu, zaś wersja prezentowana przez świadków pozostaje w sprzeczności z odosobnioną relacją oskarżonego, który swą linię obrony oparł w istocie na gołosłownym zaprzeczaniu, by wszedł w posiadanie telefonu w sposób opisany przez świadków oraz twierdzeniu, że gdyby rzeczywiście dokonał kradzieży telefonu, to nie oddawałby go do lombardu podając własne dane osobowe. Tymczasem należy zwrócić uwagę, że niezależnie od motywów działania oskarżonego świadkowie bez wątpliwości rozpoznali oskarżonego jako osobę dokonującą zaboru telefonu. Uczynili to zarówno po okazaniu tablic poglądowych, jak i po spotkaniu oskarżonego na sali sądowej. Jakkolwiek pokrzywdzony użył sformułowania „jestem pewien na 99%” (k. 82), to jednak podał przekonujące okoliczności towarzyszące rozpoznaniu oskarżonego przed rozprawą, już na parkingu podczas kupowania biletu w parkomacie, zwrócił także uwagę na wyraz twarzy oskarżonego, który wydał się pokrzywdzonemu na tyle charakterystyczny, że jak stwierdził, „od razu wiedziałem, że to był on” (k. 82).

Analogiczną wymowę mają zeznania świadka K. Z., który bez wątpliwości i wahania wskazał na obecnego na rozprawie oskarżonego, a rozpoznał go także na tablicach poglądowych.

Należy też zwrócić uwagę, że wedle oskarżonego znaleziony telefon znajdował się u niego kilka dni i w tym czasie nikt się po niego nie zgłaszał, tymczasem jak wynika z niekwestionowanego przez strony dokumentu, tj. umowy, została ona zawarta przez oskarżonego już w dniu 7 sierpnia 2015 r., a zatem już dzień po zdarzeniu. Zasadny jest zatem wniosek, że oskarżony zbył telefon bez zbędnej zwłoki, bynajmniej nie czekając na zgłoszenie się właściciela, co dodatkowo przemawia za niewiarygodnością jego wersji.

Zeznania wskazanych świadków są spójne, pozbawione sprzeczności i wzajemnie się uzupełniają, a zatem brak jest powodów do odmówienia im przymiotu wiarygodności. Trzeba też podkreślić, że świadkowie pozostają dla oskarżonego osobami obcymi, niemającymi żadnego racjonalnego powodu, by bezpodstawnie go obciążać.

Nie może więc być wątpliwości co do wiarygodności wskazanych świadków.

Zeznania świadków D. K. i A. K. dotyczą okoliczności w istocie niespornych, tj. okoliczności nabycia i zwrotu telefonu, nie były one kwestionowane przez strony. Nie ma żadnych podstaw, by z urzędu podważać ich wiarygodność.

Pozostały materiał dowodowy, w tym dane o karalności oskarżonego, nie budzi wątpliwości, także Sąd z urzędu nie znalazł podstaw, by podważać jego wiarygodność.

Zebrany materiał dowodowy przemawia za przyjęciem, że oskarżony K. S. wypełnił swoim zachowaniem, w sposób zawiniony, znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. w ten sposób, że w nocy z 5 na 6 sierpnia 2016 r. w R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) SM- (...) nr (...) o wartości 1.150 zł, czym działał na szkodę R. W..

Zmiana opisu czynu wynikała z ustaleń faktycznych na podstawie zeznań pokrzywdzonego, który sprecyzował swe zeznania w zakresie wartości telefonu.

Nie ma żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Oskarżony jest osobą sprawną intelektualnie, zdolną do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności dyrektywami art. 53 k.k., biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego.

Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który nie pozostaje bez pracy, jest na utrzymaniu rodziców. Trzeba też podkreślić, że oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Do okoliczności obciążających należało zaliczyć znaczny stopień winy i znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu, przejawiający się w sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, zważywszy na nadużycie zaufania pokrzywdzonego.

Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, przy czym zastosowanie art. 37a k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. pozwalało na orzeczenie wobec oskarżonego kary najłagodniejszego rodzaju, tj. kary 50 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda stawka. Orzeczenie tego rodzaju kary oraz w takim wymiarze nie jest rażąco surowe; przeciwnie, orzeczona kara pozostaje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Orzeczona kara winna być dla oskarżonego dolegliwa, by spełnić stawiane przed nią cele, lecz nie nadmiernie. Kara takiego rodzaju i w tym wymiarze jest karą adekwatną, w tym zakresie w pełni odpowiada wskazanej w art. 53 § 1 k.k. zasadzie prewencji indywidualnej oraz czyni zadość potrzebom prewencji generalnej.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 4, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu biorąc pod uwagę rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym na dwóch terminach oraz brak podstaw do ustalenia opłaty w wysokości wyżej niż 1/2 opłaty maksymalnej.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze złą sytuację majątkową oskarżonego.